

## Aleg. 6.

# Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie powiększenia ryczałtu, wypłacanego szpitalowi św. Ludwika dla dzieci w Krakowie.

## Wysoki Sejmie!

W szpitalu św. Łazarza w Krakowie do końca kwietnia 1876 r., a w szpitalu powszechnym we Lwowie do końca sierpnia 1877 r. leczone były chore dzieci razem z osobami dorosłymi. Nie było to ani odpowiednie ani korzystne tak dla chorych nieletnich jak dla lekarzy, bo każdy wiek wymaga innych warunków leczenia i pielęgnowania. Gdy w Krakowie i we Lwowie staraniem prywatnych towarzystw i przy pomocy subweneyi Wysokiego Sejmu (po 10000 zlr. bezprocentowej pożyczki dla każdego z dwu towarzystw na budowę szpitala jak LW 1852/74 i 9401/76) stanęły zakłady dla leczenia i pielęgnowania chorych dzieci, wtedy to Wydział krajowy, wykonując polecenie Wysokiego Sejmu z 10-go stycznia i 4-go kwietnia 1874 zawarł z towarzystwami, opiekującymi się chorymi dziećmi we Lwowie i w Krakowie umowy (L. W. 1848/76, 4126/76 i 27051/77), na podstawie których za wynagrodzeniem od dnia i głowy oddawać miał szpital św. Łazarza w Krakowie od 1-go maja 1876 chore dzieci do szpitala św. Ludwika, a lwowski szpital powszechny od 1-go września 1877 do szpitala św. Zofii na leczenie. Według pierwotnej umowy pobierał szpital św. Ludwika za każde chore dziecko po 50 ct. dziennie; następnie na podstawie przedłożonych przez towarzystwo rachunków podwyższył Wydział krajowy taksą (LW. 30580/79) od 1-go października 1879 na 55 ct., ale później, kierując się względami zaleconej przez Wysoki Sejm oszczędności w wydatkach szpitalnych zniżył (LW. 41352/81) opłatę na 50 ct. od 1-go października 1881. Szpital św. Zofii we Lwowie zaś otrzymywał na podstawie pierwszej umowy (LW. 27051/77) po 58 ct. dziennie za każde dziecko; wynagrodzenie to zmniejszył następnie Wydział krajowy (LW. 41351/81) na 50 ct. dziennie od dziecka, od 1-go października 1881 r., a to ze względu na intencją Wysokiego Sejmu obniżenia taks szpitalnych.

W roku 1886 ustanowił Wysoki Sejm uchwałą z 22-go stycznia w miejsce powyższych wynagrodzeń od dnia i głowy ryczałt po 12.000 zlr. rocznie dla obu szpitali, począwszy od roku 1887.

Statuta jednak obu szpitali nieco różniły się; podczas gdy szpital św. Zofii we Lwowie przyjmował dzieci w wieku niżej roku do lat 10. włącznie, to w szpitalu św. Ludwika w Krakowie leczono dzieci dopiero w wieku od 1. roku życia do 12 lat włącznie.

Wskutek tego w szpitalu św. Łazarza musiano przy oddziale położnic zatrzymać nadal salę mamek dla karmienia i pielęgnowania osesków, których matki albo umarły w zakładzie albo były leczone w szpitalu św. Łazarza i same karmić nie mogły.

W roku 1889, ponieważ napływ chorych do szpitala św. Łazarza był tak wielki, że brakowało miejsca nawet dla zgłaszających się do szpitala położnic, przeto chcąc dla nich opróżnić choć parę sal w szpitalu, Wydział krajowy zawarł z towarzystwem opieki szpitalnej dla dzieci w Krakowie umowę (L. W. 8637/89) na podstawie której szpital św. Ludwika przyjmuje ze szpitala św. Łazarza oseski z mamkami za osobnem wynagrodzeniem, które wynosiło według ówczesnego obliczenia około 4.000 zlr., a w ostatnich 3 latach dosięgło przeciętnej kwoty 4.921 zlr. w. a.

W roku 1890 towarzystwo szpitala św. Zofii we Lwowie wniosło do Wysokiego Sejmu petycją o udzielenie temuż szpitalowi ryczałtu w wysokości 16.000 zlr., ponieważ dochody towarzystwa się zmniejszyły, a za przyjmowanie noworodków nie otrzymywało ono osobnego wynagrodzenia.

W uwzględnieniu tej prośby wyznaczył Wysoki Sejm uchwałą z dnia 27-go listopada 1890 r. szpitalowi św. Zofii ryczałt o rocznych 16.000 zlr.

Po śmierci ks. Marceliny Czartoryskiej, założycielki i głównej protektorki szpitala św. Ludwika i drugiego protektora ks. kardynała Dunajewskiego zaczęły ubywać dochody krakowskiego towarzystwa opieki szpitalnej dla dzieci, które to towarzystwo nadto zaangażowało w ostatnich latach znaczne sumy dla urządzenia i utrzymania leczniczej kolonii dla dzieci skroficznych w Rabce, a szpital św. Ludwika znalazł się w kłopotach finansowych, wydatki bowiem dosięgły w ostatnich latach, z powodu napływu leczonych dzieci, bardzo znacznej cyfry.

I tak wynosiły rzeczywiste wydatki towarzystwa na utrzymanie szpitala i kolonii w Rabce

w roku 1898	.	.	.	.	.	.	.	19.817 zlr.
" "	1891	.	.	.	.	.	.	19.843 "
" "	1892	.	.	.	.	.	.	19.482 "
" "	1893	.	.	.	.	.	.	19.216 "

a dochody z ubywaniem najmożliwszych protektorów towarzystwa w ostatnich latach znacznie zmalały.

Ten niekorzystny stan finansów spowodował towarzystwo do wniesienia prośby do Wydziału krajowego (L. W. 37738/94) o podjęcie rokowań celem objęcia przez kraj szpitala św. Ludwika do którego należy obszerna realność i dwa trwale zbudowane pawilony z urządzeniem na 120 chorych.

Wydział krajowy załatwił tę prośbę odmownie, oświadczając, że nie mógłby przedłożyć Wysokiemu Sejmowi, od którego decyzji ta sprawa zależy, wniosku na uznanie szpitala św. Ludwika za krajowy. Na takie postanowienie wpłynęły względy częścią finansowe, a przede wszystkim administracyjne.

Szpital św. Ludwika, w razie przyjęcia go na własność kraju i pod zarząd Wydziału krajowego, nie mógłby pozostawać pod osobną Dyrekcją i oddzielnym zarządem, lecz musiałby stanowić filią szpitala św. Łazarza, co napotkałoby na pewne trudności w obec tego, że szpital ten, urządony jako zakład prywatny nie według zwykłej normy szpitalnej, lecz bardzo kosztownie i na wzór kliniki pediatrycznej, która dziś częścią integralną jego stanowi, posiada swój własny zarząd i swego dyrektora, który jest zarazem kierownikiem umieszczonej w szpitalu kliniki.

Towarzystwo, pobierające subwencje, od gminy m. Krakowa (500 zlr.), od kasy oszczędności (300 zlr.) i od licznego grona swoich członków, walczy mimo to z ciąglem niedoborem.

Gdyby kraj objął ten szpital, ustalyby owe subwencje i fundusz krajowy musiałby pokrywać wszystkie niedobory.

Dlatego nie przyjęliśmy propozycyi towarzystwa, które następnie, ponawiając prośbę (LW. 50243/94) o nawiązanie rokowań co do objęcia przez kraj szpitala św. Ludwika, uprasza zarazem o podwyższenie ryczałtu z 12 000 zlr. do kwoty 16.000 zlr. w. a. Wprawdzie, jak wyżej nadmieniliśmy, szpital św. Ludwika pobiera już obecnie z funduszu krajowego 12 000 zlr. jako ryczałt i przeciętnie 4 921 zlr. za oseski, lecz Wydział krajowy, niemogąc się oświadczyć za objęciem przez kraj szpitala (jako donum onerosum), z drugiej strony zaś ceniąc usługi które ten szpital bezsprzecznie, przynosi szpitalowi św. Łazarza i ludności oświadcza się za podwyższeniem ryczałtu do 16.000 zlr., ażeby w ten sposób, pokrywając z funduszu krajowego cały wyżej wykazany rzeczywisty roczny wydatek szpitala, umożliwić mu dalszą egzystencyą i uchylić zdaniem naszym jedyny powód, dla którego towarzystwo, nie widząc wyjścia z przykrej sytuacji, stara się o uznanie szpitala św. Ludwika za krajowy.

Towarzystwo szpitala św. Zofii we Lwowie, będące w lepszych stosunkach finansowych aniżeli towarzystwo krakowskie, nie stara się weale o uznanie szpitala św. Zofii za krajowy.

Ryczałt dla szpitala św. Ludwika w wysokości 16.000 zlr. wstawił Wydział krajowy na podstawie uchwały z dnia 9-go października 1894 LW. 50243 do preliminarza budżetu szpitala św. Łazarza w Krakowie na rok 1895, w rubr. XV. poz. 74 wydatków i wnosi:

### Wysoki Sejm raczy:

ię pozycyę wstawić do budżetu.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, 4 grudnia 1894.

Marszałek krajowy

*Eustachy Sanguszko w. r.*

Sprawozdawca

*Dr. Franciszek Horszard w. r.*

Członek Wydziału krajowego.

